

DSF-WASB-PK-502-6/15

L. Dz. 1571

Warszawa, 17 sierpnia 2015 r.

Pan Kazimierz Kleina
Przewodniczący
Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 6 sierpnia br. (BPS/KBFP/0423/6/15) przedstawiam poniżej szacunki Narodowego Banku Polskiego dotyczące konsekwencji finansowych przyjęcia poprawek do ustawy o szczególnych zasadach restrukturyzacji walutowych kredytów mieszkaniowych.

Wykonanie własnych obliczeń wpływu proponowanych rozwiązań na sektor bankowy wymaga przyjęcia kilku założeń i oparcia się na wielkościach szacunkowych. NBP nie dysponuje bowiem danymi mikro umożliwiającymi precyzyjne oszacowanie, jaka liczba klientów mogłaby ubiegać się o przewalutowanie zgodnie z kryteriami wyznaczonymi w projekcie i jaka byłaby wartość ich kredytów.

Poniżej przedstawiono najważniejsze założenia szacunków NBP:

- Aktualną strukturę portfela kredytowego pod względem wskaźnika LtV oszacowano na podstawie wyników ankiety UKNF dotyczącej stanu na koniec 2014 r. Wyniki oszacowania wskazują, że kredyty o LtV wyższym niż 80% stanowią około 65% walutowych kredytów mieszkaniowych.
- Dane szacunkowe z Badania Budżetów Gospodarstw Domowych wskazują natomiast, że mieszkania o wielkości spełniającej kryteria z projektu ustawy stanowią około 78% ogółu mieszkań sfinansowanych kredytem walutowym.

- Niemożliwe było natomiast uwzględnienie pozostałych kryteriów, tj. czy klient zamieszkuje kredytowaną nieruchomość i czy nie zakupił więcej niż jednej nieruchomości.
- Do wykonania szacunku wpływu proponowanej ustawy na banki potrzebne jest połączenie wyżej wymienionych informacji. Przyjęto założenie, że udział mieszkań spełniających kryteria wymienione w projekcie ustawy jest identyczny w każdej podgrupie kredytów o danym LtV. W rezultacie można szacować, że kredyty, które mogłyby być objęte restrukturyzacją stanowią około 47% wartości portfela walutowych kredytów mieszkaniowych (około 68 mld zł).
- Założono, że z restrukturyzacji skorzystają wszyscy uprawnieni do tego kredytobiorcy i złożą wnioski o restrukturyzację od razu po wejściu w życie ustawy.
- Koszt restrukturyzacji kredytów oszacowano korzystając z danych o wartości udzielonych kredytów w danym kwartale w latach 2005-2014 r.
- Dla każdej grupy kredytów udzielonych w danym kwartale obliczono koszty umorzenia ich części przyjmując:
 - Średnie kursy walut w danym kwartale,
 - Średnią marżę ponad stawki rynkowe dla nowych kredytów w poszczególnych walutach udzielanych w danym kwartale (na podstawie statystyki stóp procentowych NBP),oraz zakładając, że
 - Średni spread walutowy pobierany przez bank wynosił 3%,
 - Pierwotny termin zapadalności kredytów wynosił 30 lat.
- Założono, że oszacowany zagregowany koszt dla sektora bankowego będzie rozłożony po indywidualnych bankach według ich udziału w ogólnej wartości kredytów walutowych o LtV wyższym od 80%.

Wyniki szacunków wskazują, że łączne straty banków z tytułu umorzenia części zobowiązań kredytobiorców wyniosłyby około 21 mld zł, czyli o ok. 20% więcej, niż zysk brutto banków objętych ustawą (tj. posiadających portfel mieszkaniowych kredytów walutowych) za okres ostatnich 12 miesięcy. Odpisy z tytułu umorzenia części przewalutowanych kredytów przekroczyły zysk brutto w 11 bankach (o 46% udziale w aktywach sektora bankowego). Nie doszłoby natomiast najprawdopodobniej do naruszenia obecnie obowiązujących minimalnych wymogów regulacyjnych w zakresie wypłacalności, ale sektor bankowy jako całość poniósłby stratę.

Punktem odniesienia przedstawionych szacunków są zyski z ostatnich 12 miesięcy. Należy jednak podkreślić, że w nadchodzących latach rzeczywiste zyski banków będą

najprawdopodobniej niższe niż w ostatnim okresie, m.in. ze względu na niski poziom stóp procentowych (niższe marże odsetkowe), opłaty na BFG związane z wdrożeniem dyrektyw DGS i BRRD oraz kosztami restrukturyzacji SKOK, spadek opłaty *interchange* itp. Już w pierwszym półroczu 2015 r. zysk sektora bankowego był o ok. 8% niższy niż rok wcześniej. Dlatego prezentowane wyniki mogą powodować niedoszacowanie relatywnych skutków dla wyników finansowych banków.

Szacunek nie uwzględnia też innych niż umorzenie, niebezpośrednich skutków wdrożenia restrukturyzacji, tj. kosztów rozwiązania lub odpowiedniej modyfikacji zawartych wcześniej strategii zabezpieczających je przed zmianami kursu walutowego i stóp procentowych, preferencyjnego oprocentowania części należności od kredytobiorców, kosztów operacyjnych związanych z restrukturyzacją itp. Nie jesteśmy w stanie oszacować tych kosztów z uwagi na różne rozwiązania stosowane przez poszczególne banki i brak niezbędnych informacji. Tym niemniej koszty te mogą być znaczne.

Należy też zwrócić uwagę, że negatywnie na sytuację banków będzie wpływał długi okres obowiązywania ustawy, tj. przedział czasowy, w którym kredytobiorcy będą mogli składać wnioski o restrukturyzację. Będzie to stwarzać niepewność co do ostatecznej skali kosztów, którą będzie musiała ponieść każda instytucja, wpływając niekorzystnie m.in. na jej wycenę rynkową oraz dostęp i koszty finansowania aż do połowy 2020 r.

Z drugiej strony restrukturyzacja mogłaby wpłynąć korzystnie na wartość wymogów kapitałowych niektórych banków. Po przewalutowaniu złotowe kredyty mieszkaniowe (w części efektywnie zabezpieczonej nieruchomościami) miałyby preferencyjną wagę ryzyka 35%, a w części niezabezpieczonej – 75%. W przypadku kredytów walutowych obecnie wymagana przez KNF waga ryzyka wynosi 100%. Efekt ten nie został ujęty w szacunkach potrzeb kapitałowych banków, ze względu na brak możliwości dokładnego oszacowania efektywnie zabezpieczonej części kredytów.

Jeśli chodzi o wpływ restrukturyzacji na budżet państwa to należy zauważyć, że zgodnie z projektem ustawy, cała kwota kredytów umorzonych przy przewalutowaniu jest kosztem uzyskania przychodu przy obliczaniu przez banki podatku dochodowego od osób prawnych. W związku z tym maksymalny ubytek CIT można szacować na ok. 4 mld zł.

Nie wszystkie banki miałyby jednak taką nadwyżkę przychodów podatkowych nad kosztami ich uzyskania, która pozwoliłaby im wykorzystać cały odpis. Można szacować (przy założeniu utrzymania zysku za 12 miesięcy bez zmian, z wyjątkiem umorzenia części przewalutowanych kredytów i przy założeniu, że zysk brutto jest równy dochodowi do opodatkowania), że w pierwszym roku dochód do opodatkowania zmniejszyłby się o 10,2

mld zł, czyli podatek spadłby o około 2 mld zł. Pozostałe odpisy banki mogłyby wykorzystywać do pomniejszania podstawy opodatkowania w kolejnych latach, pod warunkiem wypracowania umożliwiającej to nadwyżki przychodów podatkowych nad kosztami uzyskania przychodów innymi niż z tyt. umorzenia części kredytów.

Wpływy budżetu państwa były również niższe z tytułu braku dywidendy z banków, w których SP ma bezpośrednie udziały. Przy założeniu, że stopa dywidendy byłaby równa średniej z lat 2011-2013, kwota utraconego wpływu do budżetu wynosiłaby szacunkowo 380 mln zł.

Poza spadkiem wpływów z podatku CIT i dywidendy można wskazać również inne niebezpośrednie potencjalne kanały wpływu pogorszenia sytuacji banków na całą gospodarkę i budżet Państwa. W przypadku niektórych banków można spodziewać się spadku aktywności kredytowej wynikającego z ograniczeń kapitałowych. Spadek kapitałów zmniejsza też odporność banków, co w przypadku wystąpienia silnych szoków zewnętrznych zwiększa prawdopodobieństwo zaangażowania środków publicznych. Ryzyko spowolnienia akcji kredytowej i spadku odporności banków rośnie, jeżeli wziąć pod uwagę inne rosnące obciążenia dla ich działalności (np. zwiększenie opłat na BFG, spadek opłaty *interchange*), w tym zapowiedzi wprowadzenia tzw. „podatku bankowego”.

Gdyby banki podjęły decyzję o przerwaniu kosztów umorzonych kwot na klientów, np. w postaci podwyższenia marż dla nowo udzielanych kredytów, to skala podwyżek zależałaby istotnie od okresu, w jakim banki zamierzałyby „odrobić” stratę. Przykładowo, odrobienie strat w ciągu 4 lat oznaczałoby szacunkowy wzrost marży na nowo udzielonych portfelach o ok. 1,2 pp. Należy jednak zauważyć, że prawdopodobnie dostosowania banków do nowej sytuacji różniłyby się znacznie m.in. w zależności od wartości umarzanego portfela oraz jego charakterystyk (m.in. momentu udzielenia większości kredytów). Dokładne oszacowanie skali wzrostu marży nie jest możliwe ze względu na konieczność przyjęcia wielu założeń, od których zależy szacunek (m.in. skali rolowania kredytów, tempa wzrostu portfela, a także horyzontu czasowego, w którym ma nastąpić „odrobienie” strat).

Analizując potencjalny wpływ wprowadzenia ustawy na stan finansów publicznych należy również zwrócić uwagę na szereg opinii prawnych, w których pojawiają się wątpliwości co do konstytucyjności zapisów ustawy. Może to stwarzać ryzyko roszczeń odszkodowawczych ze strony banków i ich inwestorów, których kosztami byłby obciążony Skarb Państwa.

z pociąganiem
Bened